

Sygn. akt II Ca 1155/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2018 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Grzesik
Sędziowie:	SO Tomasz Sobieraj SO Karina Marczak (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Magdalena Gregorczyk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 marca 2018 roku w S.

1. sprawy z powództwa **J. Z.**

przeciwko **K. S.**

o zachowek

2. sprawy z powództwa **B. Ł.**

przeciwko **K. S.**

o zachowek

na skutek apelacji powodów od wyroku Sądu Rejonowego w Choszcznie z dnia 6 lipca 2017 roku, sygn. akt I C 36/16

1. **oddala obie apelacje;**

2. **zasądza od powoda J. Z. na rzecz pozwanej K. S. kwotę 450 (czteryście pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**

3. **zasądza od powódki B. Ł. na rzecz pozwanej K. S. kwotę 450 (czteryście pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSO Tomasz Sobieraj SSO Małgorzata Grzesik SSO Karina Marczak

**II Ca 1155/17**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 lipca 2017 roku Sąd Rejonowy w Choszcznie w pkt I oddalił powództwo J. Z.; w pkt II zasądził od powoda J. Z. na rzecz pozwanej K. S. kwotę 1.717 (jednego tysiąca siedmiuset siedemnastu) złotych tytułem

zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 1.200 (jednego tysiąca dwustu) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, w pkt III oddalił powództwo B. Ł., w pkt IV zasądził od powódki B. Ł. na rzecz pozwanej K. S. kwotę 1.717 (jednego tysiąca siedmuset siedemnastu) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 1.200 (jednego tysiąca dwustu) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, w pkt V nakazał pobrać solidarnie od powodów J. Z. i B. Ł. kwotę 392 (trzystu dziewięćdziesięciu dwóch) złotych 96 (dziewięćdziesięciu sześciu) groszy tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

***Powyższe ustalenia Sąd Rejonowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:***

W dniu 22 lutego 2011 r. pomiędzy B. Z. a jej córką K. S. zawarta została umowa darowizny. W § 1 umowy B. Z. (1) oświadczyła, że przysługuje jej prawo własności lokalu mieszkalnego numer (...), składającego się z dwóch pokoi, kuchni, łazienki i przedpokoju, o powierzchni użytkowej 46,5 m<sup>2</sup>, położonego przy ulicy (...) w budynku numer (...) w C., dla którego Sąd Rejonowy w Choszczynie prowadzi księgę wieczystą (...) wraz ze związanym z tym prawem udziałem w wysokości (...) w prawie własności części wspólnych budynku oraz w prawie współużytkowania wieczystego działki gruntu nr (...) objętych księgą wieczystą o numerze (...). W dziale IV księgi wieczystej prowadzonej dla nieruchomości lokalowej ujawniona jest hipoteka umowna zwykła w kwocie 10.362 zł, hipoteka umowna zwykła w kwocie 22.187,31 CHF i hipoteka umowna kaucyjna w kwocie 11.093,66 CHF wszystkie na rzecz Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. na zabezpieczenie kredytu oraz odsetek i kosztów ubocznych.

W § 5 umowy B. Z. (1) oświadczyła, że daruje na rzecz swojej córki K. S. przysługujące jej prawo własności lokalu opisanego w § 1, zaś K. S. oświadczyła, że darowiznę tę przyjmując pozostając w związku małżeńskim objętym ustawową wspólnością Majątkową małżeńską, lecz do swego majątku odrębnego. W § 6 B. Z. (1) oświadczyła, że zgodnie z art. 1039 § 1 k.p.c. zwalnia obdarowaną z obowiązku zaliczenia darowizny na schedę spadkową.

W § 8 K. S. oświadczyła, że ustanawia na rzecz swojej marki B. (...) dożywotnią i nieodpłatną służebność osobistą polegającą na prawie do zamieszkiwania i korzystania z całego lokalu opisanego w § 1 aktu. W § 9 B. Z. (1) oświadczyła, że zobowiązuje się do pokrywania wszelkich opłat za wodę, energię elektryczną, gaz, centralne ogrzewanie i inne media, opłat za wywóz śmieci, opłat czynszowych i innych wiążących się z korzystaniem z lokalu.

Lokal mieszkalny będący przedmiotem darowizny położony w budynku czteropiętrowym wzniesionym w latach 70-tych w technologii przemysłowej „wielkiej płyty”. Mieszkanie zlokalizowane jest na pierwszym piętrze. Lokal wyposażony jest w instalacje wodno - kanalizacyjną, elektryczną, ciepłą wodę z indywidualnego podgrzewacza gazowego, instalację grzewczą z sieci zewnętrznej. Instalację domofonową, gazową, wentylacji grawitacyjnej i spalinowej. W dacie dokonywania darowizny mieszkanie posiadało drzwi wejściowe z PCV, drzwi wewnętrzne pływające, stolarkę okienną pcv, parapety pcv, w pomieszczeniach mieszkalnych na podłodze położone były panele podłogowe, w pozostałych pomieszczeniach terakota. W pomieszczeniach mieszkalnych i korytarzu ściany pokryte były tapetą, w kuchni ściany pokryte farbą ścienną i glazura, w łazience ściany pokryte glazurą. Standard lokalu był podstawowy.

Wartość lokalu przy uwzględnieniu jego stanu technicznego w dacie dokonania darowizny i bez uwzględnienia obciążających go praw rzeczowych według cen aktualnych wynosi 110.200 zł. Wartość obciążającej lokal służebności osobistej ustanowionej na rzecz B. Z. przy uwzględnieniu rzeczywistego czasu istnienia tego obciążenia wynosi 35.000 zł. Wartość lokalu przy uwzględnieniu obciążającej lokal służebności osobistej wynosi 75.200 zł.

We wrześniu 2014 r. B. Z. (1) zachorowała, zdiagnozowano u niej wodobrzusze. Od tego czasu co miesiąc trafiała do szpitala, jej stan ulegał pogorszeniu. W okresie do lutego 2015 r. chora była w stanie poruszać się samodzielnie, nie wymagała pomocy przy spożywaniu posiłków. W lutym 2015 r. jej stan uległ pogorszeniu. Chora dużo wymiotowała, mocno traciła na wadze. Od tego czasu wymagała stałej opieki i regularnych konsultacji lekarskich. Opiekę nad chorą sprawowała K. S. wraz z jej teściową U. S.. B. Z. (1) wymagała całodobowej pomocy w czynnościach higienicznych, w spożywaniu posiłków. K. S. przewijała ją i karmiła. Przychodziła do matki rano przed wyjściem do pracy i po południu po powrocie z pracy. Na czas pracy K. S. chorą zajmowała się U. S.. K. S. wraz z mężem M. S. woziła B. Z. (1) na wizyty

lekarskie. W lutym 2015 r. K. S. zawiadomiła J. Z. o pogorszeniu się stanu zdrowia B. Z.. J. Z. zamieszkujący na co dzień w Stanach Zjednoczonych przyjechał odwiedzić chorą matkę.

W okresie od 11 marca do 4 kwietnia 2015 r. B. Z. (1) przebywała w szpitalu w S., w tym okresie K. S. i M. S. odwiedzali chorą co drugi dzień. Proponowali oni B. Ł., że mogą zabrać ją ze sobą, ale ta nie wyraziła woli odwiedzenia matki wraz z nimi. Po wypisaniu ze szpitala w dniu 4 kwietnia 2015 r. chora została przewieziona do swojego miejsca zamieszkania - lokalu przy ul. (...) ponieważ w nowo wybudowanym domu K. S. nie było jeszcze mebli. W tym czasie K. S. poczyniła starania aby zapewnić chorej specjalistyczne łóżko i następnie w okolicach świąt wielkanocnych zabrała B. Z. (1) do swojego domu i tam sprawowała nad chorą opiekę aż do jej śmierci. W okresie przybywania chorej w domu K. S. jej siostra B. Ł. odwiedziła matkę dwukrotnie, w tym raz na skutek telefonu K. S. tuż przed śmiercią B. Z..

W dniu 24 kwietnia 2015 r. w miejscowości O. zmarła B. Z. (1). W chwili śmierci była wdową i posiadała troje dzieci - córę B. Ł., córkę K. S. i syna J. Z.. W dniu 5 maja 2015 r. przed notariuszem L. P. w kancelarii notarialnej w S. sporządzono w formie aktu notarialnego pod numerem rep. A nr 2970/2015 protokół dziedziczenia po zmarłej B. Z.. B. Ł., K. S. i J. Z. złożyli oświadczenia o przyjęciu spadku po B. Z. z dobrodziejstwem inwentarza. Następnie notariusz pod numerem rep. A nr 2975/2015 sporządził akt poświadczenia dziedziczenia, w którym poświadczył, że spadek po B. Z. z dobrodziejstwem inwentarza w udziałach po 1/3 części nabyli B. Ł., K. S. i J. Z..

W skład spadku po B. Z. weszły meble o wartości 1.500 zł oraz telewizor i zmywarka o wartości 1.000 zł. Przedmioty te zostały ujawnione w sporządzonym na podstawie postanowienia wydanego przez Sąd Rejonowy w Choszcznie spisie inwentarza. (...) o wartości 1.500 zł zostały przekazane w posiadanie B. Ł.. Sprzęty agd i rtv o wartości 1.000 zł pozostają w posiadaniu K. S..

B. Ł., J. Z. i K. S. ponieśli w równych częściach koszty pochówku B. Z.. Dzień po pogrzebie do K. S. przyszli B. Ł. i J. Z. i oświadczyli, że w związku z poczynioną przez B. Z. (1) darowizną należy im się od siostry zachówek. J. Z. oświadczył, że mieszkanie jest warte 120.000 zł, w związku z czym zachówek wynosi po 20.000 zł na rzecz każdego z rodzeństwa. K. S. była w tym czasie sama w domu i w związku z przeżyciami związanymi z niedawną stratą matki znajdowała się w złym stanie psychicznym. Nie była przygotowana na taką rozmowę. Na spotkaniu nie poczyniono żadnych konkretnych ustaleń, w tym ustaleń co do kwoty należnych zachówków. K. S. wyraziła wolę zastosowania się do obowiązujących regulacji prawnych w zakresie zachowku. J. Z. proponował sprzedaż mieszkania, wskazywał, że może zakupić mieszkanie od K. S. za kwotę 120.000 zł, która pozwoliłaby na wypłatę zachowku.

W dniu 8 lipca 2015 r. J. Z. zwrócił się do K. S. w formie wiadomości email z propozycją ustalenia zachowku w sposób uproszczony na podstawie teoretycznej wartości mieszkania w kwocie 120.000 zł na kwoty po 20.000 zł. Wskazał, że aby zamknąć sprawę domaga się zapłaty takiej sumy do końca miesiąca, zaś w przypadku gdyby miało to potrwać dłużej, będzie chciał wraz z M. Ł. zatrudnić rzeczoznawcę aby określił faktyczną wartość rynkową mieszkania.

W dniu 9 lipca 2015 r. K. S. sprzedała M. B. lokal mieszkalny położony w C. przy ul. (...) za kwotę 135.000 zł.

W dniu 9 lipca 2015 r. K. S. w odpowiedzi na wiadomość email z dnia 8 lipca 2015 r. otrzymaną od J. Z. poinformowała o sprzedaży lokalu i wskazała, że zależy jej na jak najszybszym rozwiązaniu sprawy, zgadza się na zapłatę kwot po 20.000 zł na rzecz każdego z rodzeństwa, przy czym wskazała, że stosownie do wcześniejszych uzgodnień najlepszym sposobem na zamknięcie sprawy będzie zawarcie ugody przed sądem. Z tego powodu zwróciła się do J. Z., aby reprezentujący go zawodowy pełnomocnik - adwokat - jak najszybciej złożył do sądu wniosek o zawezwanie do próby ugodowej.

W dniu 24 lipca 2015 r. K. S. zwróciła się do pełnomocnika J. Z. o przekazanie jej warunków ugody.

Prowadzone pomiędzy K. S. a J. Z. i M. Ł. rozmowy miały charakter negocjacji i ich celem było uzgodnienie warunków, na których miała zostać zawarta ugoda w ramach postępowania pojednawczego zainicjowanego przed Sądem Rejonowym w Choszcznie. J. Z. i B. Ł. za pośrednictwem reprezentującego ich pełnomocnika złożyli wniosek o zawezwanie K. S. do próby ugodowej. W dniu 27 lipca 2015 r. J. Z. i B. Ł. złożyli w Sądzie Rejonowym w Choszcznie

wniosek o zawezwanie do próby ugodowej zarejestrowany pod sygnaturą I Co 946/15. Ostatecznie jednak do zawarcia ugody przed Sądem nie doszło. Przed wyznaczonym terminem posiedzenia K. S. zasięgnęła porady prawnej, w wyniku której doszła do przekonania, że przy określeniu wartości zachowku, przy określaniu wartości poczynionej na jej rzecz darowizny powinien zostać uwzględniony fakt obciążenia przedmiotu darowizny ustanowionym na rzecz darczyńcy prawem dożywotniego zamieszkania. Na tej podstawie uznała, że kwoty żądanych od niej przez rodzeństwo zachowków są zawyżone i zaproponowała ustalenie wysokości zachowków na kwoty po 17.000 zł i zawarcie ugody przed Sądem Rejonowym w Choszcznie na takich warunkach.

Na wyznaczonym przez Sąd Rejonowy w Choszcznie posiedzeniu w przedmiocie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej do zawarcia ugody nie doszło. K. S. nie zgodziła się na zawarcie ugody na warunkach określonych we wniosku, zaś wnioskodawcy nie wyrazili zgody na zawarcie ugody na warunkach proponowanych przez K. S..

K. S. przekazała tytułem zachowku na rzecz B. Ł. i na rzecz J. Z. kwoty po 17.000 zł.

Pismami z dnia 12 kwietnia 2016 r. nadanymi w polskim urzędzie pocztowym w dniu 14 kwietnia 2016 r. K. S. złożyła kierowane do B. Ł. i J. Z. oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego w dniu 9 lipca 2015 r. w korespondencji mailowej z tej samej daty dotyczącego zgody na zapłatę zachowku w wysokości po 20.000 zł. W uzasadnieniu oświadczenia K. S. wskazała, że wstępna zgoda wynikająca z rozmów ugodowych była wywołana błędnym przekonaniem co do wartości uczynionej przez B. Z. (1) darowizny, która nie została pomniejszona o wartość służebności mieszkania. Błąd ten został spowodowany zapewnieniami ze strony J. Z., iż od wartości darowizny mieszkania nic nie można odliczyć i że sprawę tę konsultował ze swoim adwokatem.

Pisma zostały doręczone B. Ł. i J. Z..

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwa za nieuzasadnione. W zakresie roszczeń z tytułu zachowku, wskazał, iż spadek po B. Z. na podstawie ustawy nabyły w udziałach po 1/3 dzieci zmarłej - powodowie i pozwana. Pozostawało okolicznością niekwestionowaną, iż w skład spadku zgodnie z zapisami sporządzonego spisu inwentarza wchodziły wyłącznie rzeczy ruchome – meble o wartości 1.500 zł oraz sprzęt rtv i agd o wartości 1.000 zł. Powyższa okoliczność znalazła ponadto potwierdzenie w wyjaśnieniach powódki B. Ł. oraz wyjaśnieniach pozwanej K. S.. Na ich podstawie Sąd ustalił również w jaki sposób powyższe składniki majątkowe zostały przez spadkobierców rozdysponowane. W skład masy spadkowej nie wchodziły żadne inne przedmioty czy prawa prezentujące jakąkolwiek realną wartość. Nie pozostawało dalej przedmiotem sporu, iż na kilka lat przed śmiercią spadkodawczyni dokonała na rzecz córki K. S. darowizny przysługującego jej prawa własności nieruchomości - lokalu mieszkalnego. Powodowie w toku postępowania podnosili, że na skutek dokonania darowizny dochodząc do dziedziczenia nie otrzymali należnego im udziału spadkowego. Pozwana w toku postępowania wskazywała, że uwzględnieniu żądania pozwu sprzeciwia się w pierwszej kolejności fakt, iż w treści umowy darowizny darczyńca zastrzegł, że zwalnia dokonaną na rzecz K. S. darowiznę od obowiązku zaliczenia na schedę spadkową w trybie art. 1039 k.c. Zdaniem pozwanej taki zapis umowy powoduje, że darowizna nie może zostać uwzględniona również przy wyliczeniu należnego powodom zachowku. Taki wniosek w przekonaniu Sądu jest błędny. Zgodnie z powoływanym przez pozwaną art. 1039 § 1 k.c. jeżeli w razie dziedziczenia ustawowego dział spadku następuje między zstępnymi albo między zstępnymi i małżonkiem, spadkobiercy ci są wzajemnie zobowiązani do zaliczenia na schedę spadkową otrzymanych od spadkodawcy darowizn oraz zapisów windykacyjnych, chyba że z oświadczenia spadkodawcy lub z okoliczności wynika, że darowizna lub zapis windykacyjny zostały dokonane ze zwolnieniem od obowiązku zaliczenia. W myśl zapisu § 2 spadkodawca może włożyć obowiązek zaliczenia darowizny lub zapisu windykacyjnego na schedę spadkową także na spadkobiercę ustawowego niewymienionego w paragrafie poprzedzającym. Stosownie do zapisu § 3 nie podlegają zaliczeniu na schedę spadkową drobne darowizny zwyczajowo w danych stosunkach przyjęte. Przytoczył treść art. 993 k.c. i wskazał, iż darowizna dokonana przez B. Z. (1) na rzecz pozwanej zgodnie z powołanymi wyżej regulacjami podlega uwzględnieniu przy obliczeniu zachowku - nie jest to darowizna drobna, zwyczajowo w danych stosunkach przyjęta, została dokonana w okresie ostatnich dziesięciu lat licząc wstecz od otwarcia spadku, za życia powódek i na rzecz osoby będącej spadkobiercą. Podkreślił, iż stosownie do art. 995 k.c. wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku. W toku postępowania strony odmiennie

oceniali wartość przedmiotu darowizny - pozwana zakwestionowała wartość wskazaną przez powodów. W tej sytuacji Sąd na wniosek pozwanej dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego rzeczoznawcy majątkowego na okoliczność ustalenia wartości nieruchomości stanowiącej przedmiot darowizny według stanu na dzień jej dokonania i według cen z chwili ustalania zachowku. Aby ustalić stan nieruchomości na dzień dokonania darowizny Sąd dopuścił też dowód z przesłuchania zawnioskowanych świadków oraz przesłuchania stron na tę okoliczność i na podstawie zasadniczo zgodnych zeznań M. B., M. S. i wyjaśnień stron w tym zakresie ustalił, jakie prace modernizacyjne czy remontowe zostały przeprowadzone po dniu dokonania darowizny. Następnie zlecając biegłemu sporządzenie opinii Sąd nakazał biegłemu sporządzenie opinii przy uwzględnieniu relacji wskazanych osób co do stanu technicznego nieruchomości w dacie dokonania darowizny. Uwzględniając wskazania Sądu wynikające z tezy dowodowej, po przeprowadzeniu oględzin, biegły sądowy ustalił stan nieruchomości i jej wartość w dacie dokonania darowizny. Biegły biorąc pod uwagę położenie nieruchomości lokalowej i nieruchomości budynkowej, w której lokal jest umiejscowiony, stan techniczny lokalu, jego układ funkcjonalny, standard wykończenia i wyposażenia, wielkość powierzchni użytkowej, dokonał oszacowania wartości nieruchomości. Biegły prawidłowo określił w jakim zakresie aktualny stan nieruchomości odbiega od stanu z daty dokonania darowizny i dokonał oszacowania z uwzględnieniem stanu istniejącego w dacie dokonywania darowizny i wedle cen aktualnych w dacie szacowania. Biegły bez uwzględnienia istniejących w dacie dokonania darowizny obciążeń prawa własności wartość lokalu oszacował na kwotę 110 200 zł. Do takiego oszacowania zastrzeżenia złożyła strona powodowa wskazując, że nieruchomość została przez pozwaną zbyta za kwotę wyższą - 135.000 zł. W ocenie powodów w takiej sytuacji dokonanie teoretycznych szacunków jest nieuzasadnione i ta właśnie wartość powinna być przyjęta jako wartość nieruchomości. Powodowie nie złożyli żadnych innych zastrzeżeń do opinii w tej części, w szczególności nie odnieśli się w żaden sposób do poczynionych przez biegłego ustaleń dotyczących właściwości lokalu, jego stanu technicznego, funkcjonalności, położenia, ani też do przyjętej przez biegłego metody szacowania. Sąd stwierdza, że ustalona przez strony umowy sprzedaży zawartej w dniu 9 lipca 2015 r. cena transakcyjna nie może być utożsamiana z rzeczywistą wartością lokalu według jego stanu w dacie dokonania darowizny i wedle aktualnych cen. Należy zauważyć, że darowizna została dokonana w dniu 22 lutego 2011 r., a już po jej dokonaniu został przeprowadzony remont budynku, w którym lokal będący przedmiotem darowizny jest umiejscowiony – budynek został docieplony, została wykonana elewacja budynku, wyremontowano klatki schodowe. Przedmiotem darowizny było prawo własności lokalu mieszkalnego wraz ze związanym z tym prawem udziałem w prawie własności nieruchomości budynkowej oraz we współużytkowaniu wieczystym gruntu, na którym nieruchomość ta jest posadowiona. Stan techniczny budynku, jego części wspólnych, ma bez wątpienia wpływ na wartość prawa będącego przedmiotem darowizny. Tym samym substancja będąca przedmiotem darowizny (a także przedmiotem oszacowania zleconego biegłemu) różni się od substancji będącej przedmiotem umowy sprzedaży z dnia 9 lipca 2015 r. Należy nadto zauważyć, że pomiędzy datą zawarcia umowy sprzedaży, a datą szacowania upłynęło półtora roku, a więc cena ustalona w tej umowie nie mogłaby zostać uznana za aktualną. Sąd zwraca również uwagę, że umówiona w konkretnej transakcji cena nie musi odzwierciedlać rzeczywistej wartości rynkowej nieruchomości. Z różnych względów bowiem dla określonych osób, z uwagi na ich cechy indywidualne, potrzeby, sytuację w jakiej się znajdują, dane prawo może przedstawiać wartość wyższą (lub też niższą) niżby to wynikało z jej wartości rynkowej. Zauważyć należy, że w rozpatrywanym przypadku nabywca nieruchomości pani M. B. w swych zeznaniach wskazała, że cena nieruchomości wydawała jej się zbyt wysoka, jednak zdecydowała się na jej zakup z uwagi na jej położenie w bliskości mieszkania ojca M. B., który choruje i wymaga pomocy. W tym stanie rzeczy zastrzeżenia powodów w powyższym zakresie Sąd uznał za nieuzasadnione. Sąd zapoznał się z wywodem przedstawionej przez biegłego opinii i stwierdził, że biegły w sposób rzetelny i wręcz drobiazgowy poczynił ustalenia w zakresie wszystkich cech istotnych z punktu widzenia określenia wartości nieruchomości. Biegły następnie dokonał wyboru podejścia i metody wyceny zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa i uzasadnił swój wybór. Następnie szczegółowo opisał przebieg procedury szacowania, przy czym dokonał pogłębionej analizy lokalnego rynku nieruchomości, przedstawił wybrane do porównania transakcje, których przedmiot był najbardziej zbliżony do przedmiotu wyceny i zastosował niezbędne współczynniki korygujące z uwzględnieniem różnic w cechach nieruchomości porównywanych i nieruchomości poddanej wycenie. W ocenie Sądu szacowanie zostało przeprowadzone w sposób prawidłowy, rzetelny, przez osobę dysponującą odpowiednią wiedzą specjalistyczną, legitymującą się wymaganym wykształceniem i doświadczeniem zawodowym. Wywód opinii jest jasny, spójny i poddaje się kontroli, a postawione przez biegłego wnioski są jego logicznym następstwem. W tym stanie rzeczy Sąd poczynił ustalenia faktyczne w oparciu o przedstawioną przez

biegłego opinię i ustalił, że wartość nieruchomości – bez uwzględnienia jej obciążeń rzeczowych – wedle jej stanu z chwili dokonania darowizny i cen aktualnych wynosiła 110.200 zł. Sąd Rejonowy zauważył, że przedmiotem darowizny poczynionej przez spadkodawczynię na rzecz K. S. było prawo własności nieruchomości przy czym równocześnie z zawarciem umowy darowizny prawo to na mocy oświadczenia K. S. zostało obciążone dożywotnią służebnością mieszkania na rzecz darczyńcy. Obciążenie prawa własności przez ustanowienie ograniczonego prawa rzeczowego jest nierozzerwalnie związane z dokonaniem przez B. Z. (1) darowizny na rzecz pozwanej, skutki obu czynności są równoczesne i należy przyjąć, że warunkiem rozporządzenia przez B. Z. (1) prawem własności nieruchomości na rzecz K. S. jest jednocześnie ustanowienie na rzecz darczyńcy służebności osobistej. Obciążenie prawa własności nieruchomości ograniczonym prawem rzeczowym w oczywisty sposób wpływa na wartość tego prawa. Obdarowany na czas życia darczyńcy jest bowiem ograniczony w możliwości dysponowania nieruchomością, pobierania z niej pożytków, realnych ograniczeń doznaje również prawo do dokonywania rozporządzeń nieruchomości ponieważ obciążająca ją służebność jest skuteczna wobec ewentualnego nabywcy, co ogranicza krąg osób zainteresowanych taką transakcją. Z powyższych względów Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, iż wartość przedmiotu darowizny podlegająca uwzględnieniu przy obliczeniu należnego zachowku winna zostać ustalona z uwzględnieniem istniejącego w dacie darowizny obciążenia rzeczowego w postaci dożywotniej służebności polegającej na prawie do zamieszkiwania i korzystania z lokalu. Dopuszczając dowód z opinii biegłego z zakresu szacowania wartości nieruchomości Sąd zlecił biegłemu również ustalenie wartości obciążającej nieruchomości służebności oraz ustalenie wartości nieruchomości przy uwzględnieniu tego obciążenia. Biegły dokonał szacunków w tym zakresie, przy czym mając na względzie charakter ograniczonego prawa rzeczowego podlegającego oszacowaniu, dokonał szacunku wartości pożytków, jaki mogłyby być w stosunku miesięcznym czerpane z nieruchomości gdyby takiego obciążenia nie było, jak również poczynił ustalenia w przedmiocie przewidywanego szacunkowego czasu istnienia służebności (mając na względzie, że jest to służebność osobista, wygasająca z chwilą śmierci uprawnionego). Biegły ustalił wartość miesięcznego czynszu najmu przedmiotowego lokalu, wedle poziomu cen z daty dokonania darowizny, na kwotę 700 zł. Następnie uwzględniając średnią długość życia z danych GUS oraz wiek darczyńcy określił przewidywaną w dacie dokonania darowizny długość istnienia prawa na 15,38 lat. Biegły przy zastosowaniu podejścia dochodowego i metody inwestycyjnej oraz przy przyjęciu odpowiednich współczynników korekcyjnych wyliczył wartość prawa służebności na kwotę 64.600 zł. O tę kwotę pomniejszył wartość przedmiotu darowizny ustalając, że wartość ta wynosi 45.600 zł. Do powyższych ustaleń zarzuty zgłosiła strona powodowa wskazując, że wartość prawa winna uwzględniać rzeczywisty czas jego trwania. Sąd zauważył, że w rozważanym przypadku rzeczywisty czas istnienia służebności w sposób istotny odbiega od wartości szacunkowych, co wynika z faktu zapadnięcia spadkodawczyni na ciężką, śmiertelną chorobę. W ocenie Sądu istotnie okoliczność ta nie powinna być pominięta przy ustaleniu wartości przedmiotu darowizny na potrzeby ustalenia należnego powodom zachowku. Rzeczywisty czas istnienia służebności wyniósł 4 lata i 2 miesiące. Z uwzględnieniem przyjętej przez biegłego wartości pożytków z nieruchomości w kwocie 700 zł miesięcznie, nawet bez zastosowania przyjętego współczynnika kapitalizacji w wysokości 10%, wartość służebności obciążającej prawo własności lokalu należałoby zatem ustalić na kwotę 35.000 zł. Wartość przedmiotu darowizny ustalona jako wartość prawa własności lokalu pomniejszona o tak ustaloną wartość służebności wynosi 75.200 zł. Wartość schedy spadkowej na potrzeby ustalenia wysokości należnego powodom zachowku stanowi zatem sumę wartości przedmiotu darowizny i wartości przedmiotów ujawnionych przy dokonywaniu spisu inwentarza i wynosi 77.700 zł. Wartość udziału w wysokości 1/3 w tak ustalonej masie majątkowej wynosi 25.900 zł, a wartość należnego każdemu z powodów zachowku stanowi 1/2 z tego udziału a więc odpowiada kwocie 12.950 zł. Mając w tej sytuacji na względzie, że bezspornie pozwana wypłaciła każdemu z powodów tytułem zachowku kwoty po 17.000 zł, a nadto uwzględniając, że w ramach przysługującego jej udziału w spadku B. Ł. otrzymała ruchomości o wartości 1.500 zł, Sąd stwierdził, że ciężący na pozwanej obowiązek wypłacenia na rzecz rodzeństwa należnego zachowku został zrealizowany w całości.

W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że powództwa J. Z. i B. Ł. w zakresie, w jakim powodowie dochodzą wskazanych w pozwach kwot tytułem zachowków są nieuzasadnione.

Sąd I instancji rozważył następnie, czy dochodzone pozwem roszczenia znajdują uzasadnienie z powołaniem się na drugą z wskazywanych podstaw faktycznych i prawnych, a zatem czy pomiędzy stronami doszło do zawarcia ugody, na mocy której pozwana zobowiązała się do zapłaty na rzecz każdego z powodów kwot po 20.000 zł tytułem

należnego zachowku. Zgodnie z art. 917 k.c. przez ugodę strony czynią sobie wzajemne ustępstwa w zakresie istniejącego pomiędzy nimi stosunku prawnego w tym celu, aby uchylić niepewność co do roszczeń wynikających z tego stosunku lub zapewnić ich wykonanie albo by uchylić spór mogący powstać. Przepisy prawa nie zastrzegają dla umowy ugody żadnej szczególnej formy prawnej, a zatem umowa ta może zostać zawarta przez złożenie przez strony zgodnych oświadczeń woli w dowolnej formie, przy czym oświadczenia obu stron muszą w sposób dostateczny ujawniać wolę zawarcia umowy ugody o określonej treści. Musi z nich jednoznacznie i w sposób niewątpliwy wynikać, że wolą stron jest zawarcie ugody o określonej treści już tylko w wyniku złożenia tych oświadczeń, bez żadnych dodatkowych czynności. Tymczasem z ustaleń poczynionych przez Sąd wynika, że strony miały zamiar zawarcia ugody i prowadziły negocjacje w przedmiocie ustalenia jej warunków. Ugoda miała zostać zawarta w ramach postępowania pojednawczego przed Sądem Rejonowym w Choszcznie, co wynika zarówno z wyjaśnień stron, jak i treści przedstawionej korespondencji elektronicznej. Bezsprzecznie nadto powodowie zainicjowali takie postępowanie. Sąd dostrzega, że powód J. Z. składając wyjaśnienia przed Sądem wskazał, że traktował korespondencję mailową jak zawarcie ugody o skutku materialnoprawnym, zaś zawarcie ugody przed sądem miało jedynie potwierdzić warunki ugody pozasądowej. Takie rozumowanie w ocenie Sądu jest pozbawione logiki, a nadto nie znajduje potwierdzenia w treści wniosku o zawiązanie do próby ugodowej. Ponadto jak już wyżej wskazano, aby można było mówić o zawarciu przez strony umowy ugody koniecznym byłoby ustalenie, że każda ze stron w taki sposób traktowała złożone przez siebie oświadczenie. Tymczasem brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że w taki sposób treść oświadczeń składanych w prowadzonej korespondencji mailowej traktowała pozwana. W ocenie sądu na gruncie zgromadzonego materiału dowodowego pozostaje niewątpliwym, że strony dążyły do uregulowania ich sytuacji prawnej w ramach zainicjowanego postępowania pojednawczego, a ich wcześniejsza korespondencja miała służyć uzgodnieniu warunków, na których miała zostać zawarta ugoda przed Sądem. W tym stanie rzeczy Sąd stwierdził, że dochodzone przez powodów roszczenia nie znajdują uzasadnienia również w treści art. 917 k.c. a wobec tego w punktach I i III oddalił oba powództwa w całości. Sąd I instancji na marginesie odnotowuje jedynie, że pozwana po wytoczeniu obu powództw i w reakcji na prezentowane przez powodów stanowisko w zakresie zawarcia umowy ugody złożyła każdemu z nich oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych ugody na podstawie art. 918 k.c.

**Apelacje** od powyższego wyroku wywiodła strona powodowa zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku, w szczególności naruszenie art. 233 § 1 K.p.c. poprzez:

a) dokonanie błędnych ustaleń faktycznych, tj. uznaniu, że prowadzone pomiędzy pozwaną a powodami rozmowy miały charakter wyłącznie negocjacji, podczas gdy z okoliczności sprawy oraz jednoznacznej treści tego oświadczenia wynika, że strony złożyły oświadczenia woli o zawarciu ugody o charakterze materialnoprawnym;

b) dokonanie ustaleń sprzecznych z materiałem dowodowym, zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, a mianowicie przyjęcie, iż brak jest podstawy do przyjęcia, że pozwana traktowała złożone przez siebie oświadczenie woli jako zawarcie ugody o skutku materialnoprawnym, podczas gdy zamiar pozwanej w sposób niezaprzeczalny wynika zarówno z treści jej oświadczenia, jak również z faktu, że pozwana złożyła każdemu z powodów oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych ugody na podstawie art. 918 K.c.;

II. naruszenie prawa materialnego, w szczególności art. 65 K.c. w zw. z art. 917 K.c. poprzez dokonanie błędnej, nieznajdującej uzasadnienia w okolicznościach sprawy wykładni oświadczenia złożonego powodom przez pozwaną w korespondencji elektronicznej, co polegało na przyjęciu, że strony prowadziły jedynie negocjacje zmierzające do zawarcia ugody, podczas gdy pozwana złożyła jednoznaczne i wiążące ją oświadczenie woli o zawarciu z powodami ugody,

co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia art. 917 K.c. wynikającego z zaniechania zastosowania dyspozycji przywoływanego przepisu do rozstrzygnięcia sprawy i odmowy słuszności roszczeniom powodów, mimo zaistnienia wszelkich przesłanek stosowania.

Mając na uwadze powyższe zarzuty apelujący wnieśli o zmianę kwestionowanego wyroku poprzez rozstrzygnięcie zgodnie z żądaniami powodów wyrażonymi w pozwach; zasądzenie od pozwanej na rzecz każdego z powodów zwrotu kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazano, iż w ocenie strony powodowej Sąd powinien w pierwszej kolejności przeprowadzić wykładnię językową oświadczenia złożonego przez pozwaną, bowiem z treści tego oświadczenia jednoznacznie wynika zarówno wola pozwanej do zawarcia ugody w rozumieniu art. 917 K.c., jak i treść tego zobowiązania. Wbrew twierdzeniom zawartym w uzasadnieniu wyroku już samo ukształtowanie wypowiedzi przez pozwaną stanowi niepodważalny dowód tego, że K. S. traktowała składane przez siebie oświadczenie nie jako propozycję przyszłej ugody sądowej, ale jako zobowiązanie stanowiące element zawieranej umowy. Umowa ugody uregulowana w Kodeksie cywilnym oraz ugoda zawierana przed Sądem, np. w toku posiedzenia pojednawczego są instytucjami od siebie niezależnymi i nie wykluczającymi się wzajemnie. Zdaniem strony apelującej niezrozumiałe pozostają zatem fragmenty uzasadnienia wyroku, w których Sąd podważa logiczność wyjaśnień przedstawionych przez J. Z. podczas składania przez niego wyjaśnień. Zdaniem apelujących Sąd zdaje się nie zauważać, że powód na stałe zamieszkuje w Stanach Zjednoczonych. Dążenie powoda do zawarcia z K. S. wiążącej umowy należy uznać zatem za przejaw zdrowego rozsądku oraz życiowej zaradności, i już choćby z tej tylko przyczyny stanowisko powoda jawi się jako logiczne. Jednocześnie w oczywistym interesie wszystkich stron było późniejsze sformalizowanie zawartej umowy poprzez na drodze sądowej. Korzyści tego rozwiązania podkreśliła sama pozwana w treści wiadomości e-mail z 09 lipca 2015 r, wskazując, że zawarcie ugody miałyby stanowić dla niej wyłącznie potwierdzenie spełnienia roszczenia powodów, a nie ukształtowania czy doprecyzowania ich roszczeń. Wynika stąd, że pozwana traktowała swoje oświadczenie woli o zawarciu umowy ugody za ważne i obowiązujące między stronami. Stosunek pozwanej do przyjętego przez siebie zobowiązania względem powodów wynika także z faktu, że pozwana podjęła próbę uchylenia się od skutków prawnych ugody na podstawie art. 918 K.c. Wbrew ocenie Sądu złożenie przez pozwaną tego rodzaju oświadczeń stanowi potwierdzenie zawarcia przez strony ugody. Oświadczenia tego rodzaju nigdy nie zostałyby złożone, gdyby pozwana miała świadomość, że ugoda nie została zawarta. Apelujący podnieśli, że jednocześnie Sąd odstąpił od rozważań w kwestii skuteczności tych oświadczeń.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacje powodów J. Z. i B. Ł. okazały się bezzasadne.

Sąd I instancji co do zasady poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i rozważania prawne, w konsekwencji słusznie oddalając powództwa. Nie doszło zatem to naruszenia przez Sąd meriti wskazanych przepisów prawa procesowego, jak i przepisów prawa materialnego.

W niniejszej sprawie roszczenia obojga powodów były wywodzone z zachowków, a więc spór sprowadzał się oceny zgłoszonego roszczenia w kontekście obowiązujących przepisów instytucję tę regulujących. Powodowie twierdzili również, że pozwana zobowiązała się do świadczenia na ich rzecz po 20 000 złotych tytułem zachowków i na skutek złożenia zgodnych oświadczeń woli stron doszło do zawarcia między nimi ugody (pozasądowej), a pozwana podjęła próbę uchylenia się od jej skutków prawnych. Niespornym było przy tym, iż pozwana przekazała każdemu z powodów po 17 000 zł, zaś spór w niniejszej sprawie dotyczył oceny słuszności domagania się dalszych kwot po 3000 zł.

Zgodnie z art. 991 § 1 k.c. zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachówek). Po myśli zaś art. 1039 § 1 k.c., jeżeli w razie dziedziczenia ustawowego dział spadku następuje między zstępnymi albo między zstępnymi i małżonkiem, spadkobiercy ci są wzajemnie zobowiązani do zaliczenia na schedę spadkową otrzymanych od spadkodawcy darowizn, chyba że z oświadczenia spadkodawcy lub z okoliczności wynika, że darowizna została dokonana ze zwolnieniem od obowiązku zaliczenia. Nadto pozwana zobowiązana była do zapłaty na rzecz powodów zachowku jako osoba, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczaną do spadku art. 1000 k.c.



Strony niniejszego sporu czyniąc wyżej wskazane przepisy podstawą swoich rozmów niespornie ustaliły obowiązek spłaty powodów z tytułu zachowku w związku z dziedziczeniem ustawowym po zmarłej B. Z. (2). Przy czym wbrew stanowisku apelujących powodów - ustaleń i uzgodnień stron wyrażonych w treści e-maila (k. 10 akt sprawy) w żadnym razie nie można traktować jako oświadczenia woli. Ponowna szczegółowa analiza dowodów zgromadzonych w sprawie w tym zeznań świadków, stron, jak również dokumentów w postaci wzmiankowanej korespondencji, wyraźnie wskazuje, iż pomiędzy rodzeństwem, spadkobiercami B. Z. nie doszło do zawarcia pozasądowej ugody. Podkreślić należy, iż poza zawarciem ugody sądowej przewidzianej w art. 917 k.c. możliwe jest także zawarcie ugody pozasądowej – czyli normalnej umowy, w której strony czynią sobie wzajemne ustępstwa. W tym stanie rzeczy oczywistym jest, iż do powstania takiej czynności prawnej niezbędne jest złożenie zgodnych oświadczeń woli. Dokument na który powoływała się strona powodowa, a to korespondencja e-mailowa (k. 10) wskazuje, iż pozwana nie złożyła oświadczenia woli (od którego skutków w określonych warunkach strona może się uchylić), kreującego jakąkolwiek umowę pomiędzy stronami, ale uznała swój dług względem rodzeństwa z tytułu zachowku. To uznanie niewątpliwie może być kwalifikowane wyłącznie jako oświadczenie wiedzy, a więc takie oświadczenie, które polega na zakomunikowaniu tylko przeświadczenia o istnieniu roszczenia, nie jest więc czynnością prawną. To z kolei powoduje, iż wszystkie zarzuty apelacji a koncentrujące się wokół błędnych ustaleń faktycznych co do złożonego zdaniem powodów oświadczenia woli uznać należy za chybione. Sąd Okręgowy zaznacza, że gdy chodzi o zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., to do jego naruszenia mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r., III (...), niepublikowanym, zamieszczonym w LEX nr 172176). Powyższą regułę, należy rozwinąć i rozumieć w ten sposób, że nawet, jeżeli na podstawie zebranego materiału dowodowego, można wywnioskować inną wersję wydarzeń, zgodną z twierdzeniami skarżącego, ale jednocześnie, wersji przyjętej przez sąd I instancji nie można zarzucić rażącego naruszenia szeroko pojętych reguł inferencyjnych, to stanowisko skarżącego stanowić będzie tylko i wyłącznie polemikę ze słusznymi i prawidłowymi ustaleniami sądu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 9 lutego 2012 r., V ACa 114/12). Nie jest wystarczającym dla uznania trafności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., aby polemika z oceną dokonaną przez sąd, a co za tym idzie kwestionowanie poprawności opartych na niej ustaleń faktycznych sprowadziła się, jak ma to miejsce w tej sprawie, do przeciwstawiania jej własnej, odmiennej, zdaniem strony, poprawnej wersji zdarzeń doniosłych dla rozstrzygnięcia. O ile Sąd I instancji wprost nie kwalifikował oświadczenia pozwanej złożonego w ramach korespondencji prowadzonej pomiędzy stronami, jako uznanie długu, to jednak słusznie uznał, iż treść dokumentu nie zawiera oświadczenia woli, nie jest ugodą zawartą pomiędzy stronami. Podkreślić należy, iż strony prowadziły rozmowy celem ustalenia polubownego rozliczenia po śmierci matki. Rację ma Sąd I instancji, że rozmowy te stanowiły co najwyżej wstęp do rozliczeń i nie kreowały żadnego wiążącego zobowiązania. W treści e-maila pozwana wskazuje, iż zgadza się na żądanie po 20 000 zł, przy czym zapłaty dokona po złożeniu sprawy do sądu i uzyskaniu tytułu egzekucyjnego. W rzeczy samej, interpretacja treści wiadomości wskazuje, iż było to wyłącznie jednostronne przyznanie faktów, nie zaś jakakolwiek czynność prawna. Pozwana uznała roszczenie powodów, wyrażając na zewnątrz przeświadczenie o jego istnieniu, a zatem złożyła oświadczenia wiedzy i co najwyżej potwierdziła istnienie skonkretyzowanego długu. O ile w rozmowach stron pojawiła się wartość 20 000 zł jako spłata każdego z powodów, to jednakże należy przyjąć, iż już w procesie sądowym uznanie to może być modyfikowane właśnie poprzez wykazanie, iż dług na zobowiązanej z tytułu zachowku ciążył w innej, mniejszej wysokości. Skoro tak, to na pozwaną przeszedł ciężar wykazania, iż dotychczas uiszczona na rzecz powodów kwota po 17 000 zł czyniła zadość ich roszczeniom z tytułu zachowku. Materiał dowodowy sprawy wyraźnie wskazuje, iż ciężarowi temu sprostała. Przeprowadzony dowód z opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości pozwolił na ustalenie prawidłowej wartości przedmiotu darowizny i przy uwzględnieniu pozostałych ruchomości wchodzących w skład schedy spadkowej przyjęcie, iż dochodzenie dalszych kwot ponad tą już uzyskaną od pozwanej z tytułu zachowku nie było uzasadnione. Sąd I instancji w sposób kompleksowy i wyczerpujący przedstawiał właściwe wyliczenia arytmetyczne i w oparciu o nie wyciągał prawidłowe, a wyżej wskazane wnioski które Sąd Odwoławczy przyjmuje za własne. Zresztą kwestia ta nie była objęta zarzutami apelacji, a zatem nie wymaga głębszej rozprawy w ramach niniejszego postępowania apelacyjnego.

Również zarzuty naruszenia prawa materialnego a to art. 65 k.c. w zw. z art. 917 k.c. nie okazał się skuteczny, skoro prawidłowo Sąd meriti przyjął, iż w ogólnie nie doszło do złożenia oświadczenia woli. Ocena zarzutu odnoszącego się prawidłowości wykładni oświadczenia (art. 65 k.c.) jest bezprzedmiotowa. Co istotne najważniejszym, niezbędnym elementem czynności prawnej określającym jej skutki prawne jest oświadczenie woli. Zaś oświadczenie woli to zachowanie podmiotu prawa cywilnego wyrażające wolę wywołania skutków prawnych, powstania zobowiązania. Ponownie zatem podkreślić należy, iż całokształt okoliczności sprawy nie wskazuje, iż wolą pozwanej w momencie prowadzenia negocjacji z powodami było wykreowanie stosunku zobowiązaniowego, a jedynie potwierdzenie ciążącego na niej długu. Nie można w tym kontekście tracić z pola widzenia, iż w zakresie wysokości, jak i terminu płatności długu słusznie pozwana oczekiwała na orzeczenie sądu.

Mając zatem na uwadze powyższe obie apelacje na mocy art. 385 k.p.c. podlegały oddaleniu.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego wydano zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sporu wyrażoną w art. 98 k.p.c. § 1 i 3 k.p.c. oraz w oparciu o treść aktualnie obowiązującego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie § 2 pkt 3 w zw. z art. § 10 ust. 1 pkt 1. Orzeczenie w stosunku co do każdego z powodów zawarto odpowiednio w pkt 2 i 3 sentencji wyroku.

SSO Tomasz Sobieraj SSO Małgorzata Grzesik SSO Karina Marczak